Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III | Rzeszów, wtorek 21 sierpnia 1951 | Nr 224 (688)

O PAKT POKOJU

NOWY JORK. Dziennik „Imprensa Popular" donosi, że akcja zbierania podpisów w Brazylii pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym pięć wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju — rozwija się pomyślnie. Dotychczas zebrano w Brazylii przeszło 700 tys. podpisów pod apelem.

W Urugwaju 123 tys. obywateli złożyło już podpisy pod apelem.

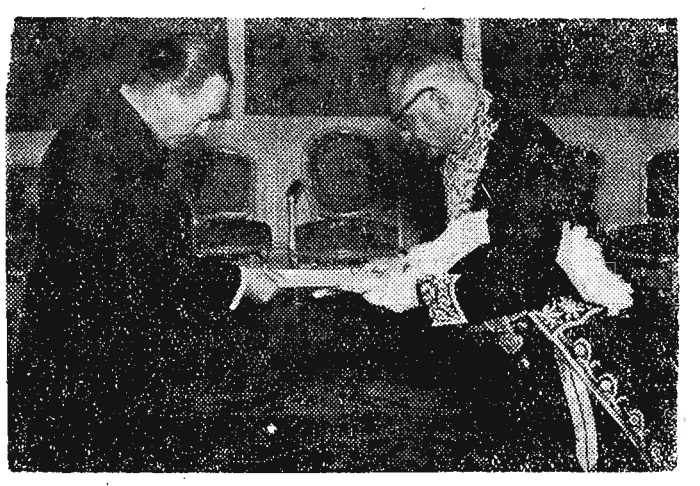

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął w dniu 16 bm. na audiencji w Belwederze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Iranu Ismail Medjidi, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

CAF fot. W. Kondracki

W hucie „Częstochowa" powstaje nowoczesny oddział wielkich pieców

CZĘSTOCHOWA. Zmienia się oblicze huty „Częstochowa". Po przedterminowym uruchomieniu i oddaniu do produkcji nowoczesnej stalowni, szybko postępują prace przy montażu urządzeń i agregatów całkowicie zmechanizowanej rurowni, w nowy etap wkroczyła budowa potężnej bazy surowcowej powstającego kombinatu hutniczego oddziału wielkich pieców.

W szybkim tempie realizują budowniczowie huty „Częstochowa" gigantyczne założenie planu 6-letniego — przeobrażenia małego, kapitalistycznego zakładu w nowoczesny kombinat produkcyjny.

Na ogromnym placu budowy na jałowych, piaszczystych terenach wre praca.

Kilka kilometrów za starą hutą zastępy budowniczych wytrwale realizują śmiałe plany budowy nowoczesnego oddziału wielkich pieców. Strzelają w górę smukłe sylwetki dźwigów, kranów i wyciągników. Codziennie specjalną bocznicą kolejową na plac budowy przybywa długi sznur wagonów, wyładowanych po brzegi materiałami budowlanymi. W każdym dniu wytężonej pracy budowa pochłania około 50 wagonów cegieł, cementu, piasku i żelaza.

Olbrzymi teren poorany jest wzdłuż i wszerz rowami i wykopami, piętrzą się hałdy wybranej ziemi, bez przerwy po szynach turkocą wagoniki, wywożąc glinę i piach poza obręb budowy. Do tej pory przy pracach niwelacyjnych wybrano i usunięto ponad 160 tysięcy m sześc. ziemi.

W innym punkcie ekipy betoniarzy przystąpiły do zakładania fundamentów, dźwigając coraz wyżej mocne żelbetonowe podstawy, na których staną urządzenia nowych, wielkich pieców.

Dalej załoga „Mostostalu" pracuje przy potężnych konstrukcjach stalowych. Zastosowano tutaj system polskiego inżyniera Cezarego Ubińskiego, polegający na montowaniu konstrukcji złożonych uprzednio z mniejszych elementów. Mariony — nowoczesne dźwigi, podobne do stosowanych w portach, ustawiają gotowe już większe fragmenty urządzeń wielkopiecowych. Sprawne te dźwigi poruszają się na szynach i pracują w promieniu 20 m.

Na tym imponującym swoim rozmiarem placu budowy w ciągu najbliższych lat stanie na wskroś nowoczesny oddział wielkich pieców — potężna surowcowa baza hutnicza.

*

ŁÓDŹ. Systematycznie przeprowadzana jest w woj łódzkim elektryfikacja gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów Ostatnio, na dwa tygodnie przed ustalonym terminem energia elektryczna została doprowadzona do 13 gromad w pow. sieradzkim i łęczyckim oraz do trzech spółdzielni produkcyjnych tego województwa. Do końca br. zelektryfikowanych zostanie w woj. łódzkim m. inn. 10 gromad, 9 spółdzielni produkcyjnych oraz 12 Państwowych Gospodarstw Rolnych.

* * *

KRAKÓW. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane prowadzi kursy zawodowe na które uczęszcza około 1000 robotników, w tym wiele kobiet i młodzieży. Na terenie budowy miasta Nowa Huta zorganizowano 21 kursów szkolących robotników w zawodach: murarskim, obsługi sprzętu technicznego ciesielskim, zbrojarskim i wodno kanalizacyjnym.

Przyjęcie w poselstwie węgierskim

WARSZAWA. Z okazji rocznicy konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej poseł węgierski w Warszawie P. L. Drabos wydał w dniu 20 bm. przyjęcie w salonach poselstwa.

W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z wicepremierem Zawadzkim na czele, przedstawiciele władz naczelnych PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, związków zawodowych oraz organizacji społecznych.

List ludności pracującej Łotewskiej SRR do JÓZEFA STALINA

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała list ludu pracującego Republiki Łotewskiej do wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina.

Autorzy listu podkreślają, że poziom produkcji przemysłowej Łotewskiej SRR ustalony przez plan 5-letni na rok 1950 został wykonany przedterminowo, w 1948 r. Plan produkcji przemysłowej 1950 r. wykonany został w 108 proc.

Osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego — czytamy m. in. w liście — wspaniały program budowy bazy materialnej społeczeństwa komunistycznego, nieustanna troska partii, rządu i osobista Stalina o podniesienie dobrobytu ludności pracującej — wszystko to zagrzewa ludzi radzieckich do dalszych osiągnięć twórczych w walce o zwycięstwo komunizmu w ZSRR, w walce o trwały pokój na całym świecie.

Masy pracujące Łotwy rozwijają socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu 1951 r. i zobowiązują się wykonać roczny plan produkcji w przemyśle i transporcie oraz plan budownictwa inwestycyjnego do dnia 21 grudnia br.

III Zlot Młodych Bojowników o Pokój doprowadził do dalszego wzmocnienia wielkiego światowego obozu pokoju

BERLIN. Na długo przed rozpoczęciem manifestacji, która miała zakończyć III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, setki tysięcy młodzieży i ludności Berlina zapełniły plac Marksa-Engelsa i wszystkie przylegające doń ulice.

O godz. 19-tej fanfary obwieściły początek manifestacji. Na maszt zaciągnięto flagę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Środkiem Alei Unter den Linden szedł wielobarwny korowód młodzieży, na której czele kroczyły delegacje młodzieży pięciu mocarstw: Związku Radzieckiego, Chin, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W ten sposób zadokumentowana została symbolicznie nieugięta wola całej młodzieży świata — zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami. Ukazanie się pierwszych szeregów młodzieży kroczącej w pochodzie powitane zostało entuzjastycznymi okrzykami nieprzebranych tłumów: „Niech żyje pokój", „Żądamy zawarcia Paktu Pokoju!". Ludność Berlina obsypuje delegacje młodzieży pięciu mocarstw kwiatami.

Na czele delegacji młodzieży pięciu mocarstw kroczą przedstawiciele Komsomołu, którzy niosą olbrzymi portret wielkiego wodza światowego ruchu pokoju — Józefa Stalina.

W powodzi jarzących się reflektorów migają barwne grupy młodzieży, która powiewa kolorowymi chustkami w stronę trybuny honorowej. Na trybunie znajdował się prezydent NRD, Wilhelm Pieck, premier Grotewohl, wicepremier Ulbricht, przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Grohman, sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Jean Lafitte, sekretarz generalny Komsomołu Michajłow i inni.

Uroczystość zakończenia Zlotu zagaił Grohman.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Jean Lafitte oraz reprezentanci młodzieży Związku Radzieckiego, Chin, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Z kolei wygłosił przemówienie premier Grotewohl.

Przemówienie premiera Otto Grotewohla

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, postanawiając odbyć III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, umożliwiła przez to młodzieży niemieckiej i narodowi niemieckiemu pokazanie całemu światu, jak gorąco dążą

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Chłopi ze wsi Wilcze-Tułowskie wzywają do przedterminowego wpłacania podatku gruntowego i wkładów na SFOR

WARSZAWA. Prezydia gminnych rad narodowych w całym kraju dokonały już wymiaru podatku gruntowego i wkładów na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa na rok 1951. Obecnie doręcza się chłopom nakazy płatnicze, według których — po uwzględnieniu wniesionych już wiosną zaliczek — powinni oni wpłacać resztę podatku oraz wkłady na SFOR do dnia 1 października br.

Wielu chłopów, którzy otrzymali nakazy — rozumiejąc że niezwłoczne zapłacenie należności podatkowych jest ich patriotycznym obowiązkiem wobec państwa ludowego — postanawia spełnić ten obowiązek przedterminowo i postanowienia swoje natychmiast wykonują.

Przykładem wysokiej świadomości obywatelskiej i patriotyzmu są chłopi ze wsi Wilcze — Tułowskie, którzy całkowite kwoty należne od nich z tytułu podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych wpłacili w dniu 15 bm. Jednocześnie na zebraniu promadzkim wezwali oni wszystkie gromady do przedterminowego regulowania podatku i wkładów na SFOR.

Apel gromady Wilcze — Tułowskie podjęło dotychczas kilka gromad w woj. warszawskim zobowiązując się uiścić swoje należności podatkowe na kilka tygodni przed terminem. Niektóre gromady zobowiązania te już wykonały. Do takich należą gromada Hilarów w pow. sochaczewskim i Zbarz w powiecie warszawskim — uregulowały one podatek i wkłady na SFOR w dniu 17 bm.

Dajemy chleb Ojczyźnie

Coraz więcej zboża sprzedają chłopi państwu

Z każdym dniem zwiększa się ilość skupowanego przez gminne spółdzielnie zboża z tegorocznych zbiorów. Coraz więcej gromad sprzedaje zbiorowo, uroczyście. Ostatnio chłopi gromady Żabno w powiecie tarnobrzeskim dostarczyli zbiorowo w jednym dniu 1.481 kg żyta, 503 kg pszenicy, 418 kg jęczmienia i 300 kg owsa. Wśród chłopów sprzedających swoje nadwyżki było wielu takich, którzy przywieźli więcej zboża, aniżeli wyznaczono im zgodnie z dekretem. Ob. JAN FURA zamiast 80 kg — sprzedał 108 kg zboża. Chłopi gromady Żabno wezwali chłopów z innych gromad powiatu tarnobrzeskiego do współzawodnictwa o pełne wykonanie sierpniowego planu sprzedaży zboża państwu.

* * *

W gromadzie DĘBA w powiecie tarnobrzeskim EDWARD KULIK sprzedał 50 kg zboża; JAN WILK 300 kg i ANTONI TOMCZYK 50 kg a ANTONI ZYCH z gromady GRĘBÓW sprzedał 350 kg zboża. Wymienieni nie są objęci dekretem o planowym skupie, a pomimo tego dostarczyli zboże do magazynów spółdzielczych, co świadczy o ich świadomości obywatelskiej.

W ostatnim tygodniu małorolni chłopi z gromady BŁAŻKOWA (pow. jasielski) zorganizowali się i przywieźli do punktu skupu ponad 6 ton zboża.

Rekwirowanie domów przez wojska okupacyjne w Niemczech Zach.

BERLIN. Agencja ADN donosi z Bonn, że wojska okupacyjne w Niemczech Zachodnich zarekwirowały dotychczas 60 tys. domów mieszkalnych, hoteli i innych pomieszczeń. W związku z trwającymi rekwizycjami „rząd" w Bonn musiał wyasygnować dodatkowo miliard marek na ulokowanie wysiedlonych rodzin.

Protest generała Nam-Ira przeciwko pogwałceniu przez Amerykanów strefy neutralnej Kaesongu

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w związku z pogwałceniem przez wojska amerykańskie i lisynmanowskie strefy neutralnej Kaesongu, przewodniczący delegacji koreańsko - chińskiej gen. Nam Ir wystosował do przewodniczącego delegacji amerykańskiej admirała Joy'a protest, w którym m. in. czytamy:

W dniu 19 sierpnia o godz. 5,55 nasz patrol złożony z 9 ludzi pod dowództwem plutonowego Yao Cziang-hsianga, znajdujący się w neutralnej strefie Kaesongu pomiędzy miejscowościami Songongni a Panmundżon, został zaatakowany przez 30 uzbrojonych żołnierzy amerykańskich i lisynmanowskich, którzy wkroczyli bezprawnie do strefy neutralnej i urządzili zasadzkę.

Plutonowy Yao Cziang-hsiang i szeregowy Wang Żen-yuan zostali ciężko ranni. Napastnicy dobili plutonowego Yao Cziang-hsianga dwoma strzałami w głowę.

W dniu 17 lipca strefa neutralna została ostrzelana przez żołnierzy amerykańskich w rejonie Panmundżon. W dniu 7. 8. br. rejon Panmundżon znów został ostrzelany przez żołnierzy amerykańskich. Zwracaliśmy uwagę na te fakty pogwałcenia porozumienia, lecz delegacja amerykańska usiłowała za każdym razem zrzucić z siebie odpowiedzialność i nie dawała zadowalającej odpowiedzi na nasze protesty. Tym razem uzbrojeni żołnierze amerykańscy i lisynmanowscy wtargnęli bezprawnie do strefy neutralnej, napadli znienacka na nasz patrol, zabili plutonowego Yya Cziang-hsianga i ciężko ranili szeregowego Wang Żen-yuana.

Ten poważny incydent jest szczytem szeregu bezprawnych aktów, stanowiących pogwałcenie porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu. Zakładam stanowczy prostest i domagam się:

1) Surowego ukarania winnych zabójstwa plutonowego Yao Cziang-hsianga oraz zranienia szeregowego Wang Żen-yuana.

2) Gwarancji, że dalsze pogwałcenia porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu nie nastąpią.

Proszę o natychmiastową zadowalającą odpowiedź.

Nowy bestialski nalot amerykański na Phenian

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że 19 sierpnia samoloty amerykańskie dokonały znów barbarzyńskiego bombardowania Phenianu. W mieście wybuchają w dalszym ciągu bomby o spóźnionym zapłonie, zrzucone przez Amerykanów 14 sierpnia. W ciągu sześciu dni, które minęły od 14 sierpnia wskutek wybuchu takich bomb we wszystkich dzielnicach miasta zginęło wielu cywilnych mieszkańców.

Zakończenie III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

(Ciąg dalszy ze str. 1)

do pokoju nowe, miłujące pokój Niemcy i jak stanowczo występują one przeciwko remilitaryzacji. Młodzież niemiecka i naród niemiecki otrzymały nowy, wielki bodziec do swej walki o jednolite, pokój miłujące, demokratyczne Niemcy, do swej walki o utrzymanie pokoju.

III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój pokazał, że młode pokolenie całego świata nie chce być mięsem armatnim w interesie imperializmu. Młodzież niemiecka odmówi wszelkiej służby dla imperialistów amerykańskich w armii atlantyckiej czy „europejskiej", nie zgodzi się na żaden niemiecki „wkład wojskowy".

Nigdy już nie powinna się podnieść ręka Niemca przeciwko któremukolwiek miłującemu pokój narodowi, nigdy już żaden Niemiec nie powinien wystąpić przeciwko ostoi pokoju — Związkowi Radzieckiemu.

III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój doprowadził do dalszego wzmocnienia wielkiego światowego obozu pokoju z socjalistycznym Związkiem Radzieckim na czele. Natchnął on jeszcze większą odwagą i ufnością narody krajów kolonialnych i zależnych. Dzięki Zlotowi spotęguje się międzynarodowy ruch obrońców pokoju na rzecz podpisania Paktu między pięcioma wielkimi mocarstwami. Młodzież niemiecka popiera gorąco światowy ruch obrońców pokoju, ponieważ od jego sukcesu zależy sukces walki o wyzwolenie narodowe Niemiec.

Zwracając się do członków delegacji zagranicznych, które brały udział w Zlocie. Premier Grotewohl powiedział:

Wy wszyscy, drodzy moi przyjaciele zagraniczni, mogliście ujrzeć nowe, demokratyczne Niemcy, w których rządzi lud, Niemcy, które poświęcają wszystkie swe siły walce o pokój i pomyślność mas pracujących. W Niemieckiej Republice Demokratycznej nie ma ani zbrojeń, ani propagandy wojennej, ani piekielnych bomb.

Kończąc premier Grotewohl wyraził przekonanie, że potężna manifestacja młodych bojowników o pokój pokrzyżuje plany imperialistycznych podżegaczy wojennych i że dzięki niej urzeczywistnią się słowa Wielkiego Stalina „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Przemówienie sekretarza Komsomołu Michajłowa

Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój — oświadczył sekretarz Komsomołu Michajłow — zademonstrował dążenie młodzieży do pokoju, jej gotowość do walki ze wszystkich sił przeciwko wojnie, o pokój i przyjaźń między narodami. Młodzież radziecka wychowana przez Józefa Stalina niejednokrotnie dowodziła swej wierności sprawie internacjonalizmu sprawie przyjaźni i pokoju między narodami. Możecie nie wątpić, że pod przewodem Józefa Stalina młodzież radziecka będzie nadal wykonywała z honorem swój obowiązek w imię walki o pokój. O szczęście młodzieży.

* * *

Punktem kulminacyjnym manifestacji, w której wzięło udział milion ludzi, było odczytanie ślubowania młodzieży świata. Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratyczne, Berlinguer, wśród ciszy, która zaległa olbrzymi plac, zwrócił się do uczestników Zlotu z apelem o wzmożenie aktywności w walce o pokój. Setki tysięcy rąk podniosły się w przysiędze, i delegacje 104 krajów w swych ojczystych językach powtórzyły tekst ślubowania. Następnie zabrzmiał hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, odśpiewany we wszystkich językach. Dłonie młodych chłopców i dziewcząt ze wszystkich krajów świata łączą się w braterskim uścisku i z piersi setek tysięcy wydobywa się potężny okrzyk na cześć światowego obozu pokoju oraz jego wodza, Józefa Stalina.

Na terenie wielkich budowli komunizmu w ZSRR

W rocznicę historycznej uchwały

MOSKWA. Uroczyste chwile przeżywają budowniczowie wielkich hydrotechnicznych obiektów epoki komunizmu wznoszonych w ZSRR. Dnia 21 bm. mija pierwsza rocznica opublikowania historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie gigantycznej, największej na świecie kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

Jak wiadomo, elektrownie wodne, budowane w ZSRR — Kujbyszewska, Stalingradzka, Kachowska oraz elektrownie wodne budowane na terenie wielkich obiektów hydrotechnicznych na Ukrainie, Krymie i w Turkmenii dostarczą gospodarce narodowej ZSRR 22 miliardy kw-godz. energii elektrycznej rocznie.

Prasa radziecka podaje, że budowniczowie elektrowni wodnych i kanałów witają rocznicę historycznej uchwały rządu radzieckiego nowymi sukcesami produkcyjnymi.

W szybkim, stale wzrastającym tempie posuwają się naprzód prace przy budowie kanału Wołga — Don. Załoga potężnej „koparki kroczącej" wydobyła już w br. 1.500 tys. m sześc. ziemi. Koparka ta wykonuje w ciągu roku pracę 7 tys. robotników.

Najważniejszymi pracami wykonanymi na obecnym etapie robót na terenie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej — są prace ziemne. Wydobędzie się tutaj 150 milionów m sześc. ziemi. Tak ogromnego rozmachu prac ziemnych nie zna dotychczas historia budownictwa.

Z całego kraju napływają na teren budowy „Kujbyszewhydrostroju" materiały budowlane, maszyny i urządzenia. Przybywają one pociągami, statkami, samochodami i samolotami. Na lewym brzegu Wołgi rozpoczęto budowę wielkiej śluzy przepustowej.

Główne prace na terenie budowy głównego kanału Turkmeńskiego koncentrują się przy zaporze wodnej w pobliżu przylądka Tachia - Tasz. Amu - Darią płyną statki z maszynami i materiałami budowlanymi. Kraj radziecki dostarcza wielkim budowlom komunizmu tak potężnych maszyn, że dla ich transportu trzeba budować specjalne statki i platformy kolejowe.

WKŁAD UCZONYCH RADZIECKICH DO BUDOWLI KOMUNIZMU W ZSRR

Wiceprezes Akademii Nauk ZSRR — Iwan Bardin w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS omówił udział uczonych radzieckich w budowie gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów.

Historyczne uchwały rządu radzieckiego — stwierdził akademik Bardin — stanowią dokumenty pokojowych dążeń narodów kraju radzieckiego, są świadectwem siły i potęgi państwa radzieckiego — chorążego pokoju na całym świecie.

Zagadnienia polskie na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA. Prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły i wiadomości informujące społeczeństwo radzieckie o osiągnięciach polskich mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Dziennik „Prawda" w korespondencji własnej z Warszawy informuje o budowie pierwszych socjalistycznych miast w Polsce Ludowej — Nowej Huty i miasta Tychy.

Dziennik „Socjalisticzeskoje Ziemliedielie" zamieścił wiadomość o zakrojonych na szeroką skalę pracach melioracyjnych w Polsce.

Dzień konstytucji węgierskiej

BUDAPESZT. Dnia 20 sierpnia br. naród węgierski obchodził uroczyście dzień konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Dziennik „Szabad Nep" stwierdza w artykule wstępnym, że naród węgierski po raz trzeci obchodzi już dzień konstytucji.

Dzień ten staje się wspaniałym i radosnym świętem całego narodu. Konstytucja bowiem jest dobitnym świadectwem tego, że Węgry znalazły się w szeregu niezawisłych, wolnych i budujących socjalizm krajów. Konstytucja Węgierskiej Republiki Ludowej gwarantuje m. in. prawo do pracy, prawo do wypoczynku, prawo do oświaty, gwarantuje równouprawnienie kobiet.

Dotychczasowe osiągnięcia Węgierskiej Republiki Ludowej — podkreśla dziennik — stały się możliwe dzięki wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką. Dzięki pomocy ZSRR udzielonej narodowi węgierskiemu na jego drodze, którą przeszedł od chwili wyzwolenia do uchwalenia konstytucji, do planu 5-letniego.

Osiągnięcie tak wspaniałych sukcesów stało się możliwe dzięki robotników, chłopstwa pracującego i inteligencji.

Tysiączne rzesze społeczeństwa uczestniczą w masowych imprezach „TYGODNIA LOTNICTWA"

WARSZAWA. W wielu miastach odbyły się akademie i różne imprezy inaugurujące „Tydzień Lotnictwa". Uczestniczące w nich tysiączne rzesze społeczeństwa manifestowały swoje gorące uczucia miłości dla naszego ludowego lotnictwa wojskowego — stojącego na straży pokoju i socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

Pokazy modeli latających, propagandowe skoki z wież spadochronowych, filmy o tematyce lotniczej cieszyły się wszędzie wielkim zainteresowaniem.

Uroczysta akademia we wrocławskiej Hali Ludowej, w której uczestniczyło ponad 8 tys. osób, przekształciła się w żywiołową imponującą manifestację społeczeńswa Wrocławia na cześć naszego lotnictwa, braterstwa broni z lotnictwem radzieckim oraz wieczystej przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim.

Po akademii odbyły się na placu przed halą pokazy modeli latających, wykonanych przez członków Ligi Lotniczej, Aeroklubu wrocławskiego i harcerskich kół modelarstwa.

Rzesze wrocławian, zebrane wokół wystawionych na placu różnych typów szybowców, części składowych samolotów oraz plansz i wykresów obrazujących rozwój naszego lotnictwa, rzęsistymi oklaskami powitały wzbijające się w górę modele najnowszych typów samolotów. Szczególne zainteresowanie zebranych wzbudził pokaz latającego modelu samolotu odrzutowego, wykonanego przez harcerzy wrocławskich.

Zorganizowana na Pergoli nad Odrą zabawa lotnicza zgromadziła tłumy mieszkańców Wrocławia.

* * *

Podobnie manifestacyjny i radosny przebieg miały akademie i imprezy odbywające się w innych miastach oraz we wsiach dolnośląskich.

Wielka sala Powiatowego Domu Kultury w Kłodzku z trudem pomieściła tłumnie przybyłych na akademię robotników i chłopów z okolicznych wsi oraz spółdzielni produkcyjnych. Koncert orkiestry lotniczej, który odbył się po akademii, zgromadził kilka tysięcy osób.

* * *

Na Wybrzeżu — na koloniach letnich w obozach, brygadach „SP", w domach wczasowych i we wsiach, aktywiści Ligi Lotniczej zorganizowali prelekcje, omawiające zwycięski szlak bojowy naszego odrodzonego lotnictwa walczącego u boku Armii Radzieckiej na przedpolach Wału Pomorskiego, przy forsowaniu Odry i Nysy, przy zdobywaniu Berlina.

B. oficer UDB demaskuje zbrodnie bandy titowskiej

BUKARESZT. Dziennik rumuński „Universul" ogłosił ostatnio list Swetozara Raszkowicza, jugosłowiańskiego emigranta politycznego, b. oficera UDB (Gestapo titowskie), który demaskuje straszliwe zbrodnie UDB i policyjno - terrorystycznego reżimu titowskiego.

Raszkowicz w liście swym opisuje działalność UDB, jako narzędzia amerykańsko - angielskich imperialistów w ich walce przeciwko krajom demokracji ludowej. Dla wykonania zadań, nałożonych na UDB przez ich mocodawców amerykańsko - angielskich — stwierdza Raszkowicz — utworzono w UDB t. zw. „wydziały" krajów demokracji ludowej, kierowane przez zajadłych zdrajców narodu jugosłowiańskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, podłych morderców i starych agentów policji monarchistycznej, Gestapo oraz wywiadu amerykańskiego i angielskiego. Na czele „oddziałów" UDB znajdują się takie wyrzutki, jak np. Bacze — zdemaskowany na procesie Rajka agent imperialistyczny, jeden ze stu pięćdziesięciu prowokatorów i agentów, wybranych przez Gestapo w obozach francuskich, na podstawie danych o ich dywersyjnej działalności trockistowskiej w okresie wojny domowej w Hiszpanii, Edo Brainik, który uczestniczył w czasie wojny w t. zw. słoweńskiej „Białej Gwardii", agent Gestapo Ranko Zec — pomocnik Brainika, wygnany z Rumunii za działalność szpiegowską w czasie swej pracy jako „dyplomata" w ambasadzie jugosłowiańskiej w Bukareszcie itd.

Głównym zadaniem tej szajki szpiegów, prowokatorów i morderców. jest prowadzenie oszczerczej kampanii i aktów prowokacji na granicach krajów demokracji ludowej.

Z kraju i ze świata

WARSZAWA. W dniu 20 bm. w całym kraju rozpoczęły pracę brygady III turnusu PO „Służby Polsce".

Kilkadziesiąt tysięcy junaków pochodzących w większości ze wsi, w okresie III turnusu pracować będzie na wielkich budowlach socjalizmu w Nowej Hucie, Kędzierzynie, hucie „Częstochowa", przy budowie bazy rybackiej w Świnoujściu, fabryki samochodów w Lublinie i na Żeraniu oraz wielu innych obiektów.

* * *

MOSKWA. Rząd Kirgiskiej SRR przyjął uchwałę o 5-letnim planie rozwoju hodowli owiec w Republice.

Uchwała przewiduje również zwiększenie zasobów paszowych Republiki i budowę nowych studni oraz ferm hodowlanych.

* * *

BERLIN. Jak wynika z doniesień Agencji ADN, zaostrzony terror panujący w zachodnich sektorach Berlina w okresie Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w demokratycznym Berlinie nie zdołał powstrzymać ludności zachodnio-berlińskiej od udziału w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji. Podczas referendum w rejonie Tiergarten (sektor angielski) przeciwko remilitaryzacji głosowało dnia 17 sierpnia 82,9 proc.

* * *

BUKARESZT. W Bukareszcie zakończyły się obrady I Zjazdu Rumuńskich Korespondentów Robotniczych i Chłopskich, na którym obecnych było ponad 2,000 osób.

* * *

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite" donosi, że imperialiści amerykańscy rozszerzają i rozbudowują swe agresywne bazy we Francji. Powoli Francja staje się krajem okupowanym.

Wraz z rozszerzaniem się okupacji amerykańskiej, w całym kraju wzrasta fala protestów. W Argenteuil rada miejska wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko budowie rurociągu naftowego z Havru do Paryża, przez który wojska amerykańskie mają się zaopatrywać w paliwo. W departamencie Jura i w Alzacji odbyły się liczne manifestacje ludności przeciwko okupacji amerykańskiej.

Bezprawie zrodzone z lęku przed prawdą

Oszukiwać narody słowami o pokoju, o wolności, a jednocześnie na każdym kroku podkopywać możliwości pokojowej współpracy między narodami i dławić wolność — oto dewiza amerykańskich podżegaczy wojennych. Dewiza, stwierdzić trzeba, z niezwykłą skrupulatnością wprowadzona w życie.

Realizacja tej dewizy znajduje również jaskrawy wyraz jeśli chodzi o postępowanie rządu USA w stosunkach z Polską... Długa jest lista bezprawnych aktów, których dopuścili się amerykańscy imperialiści na przestrzeni ostatnich lat w swoich stosunkach z Polską. Nakazanie zamknięcia polskiej placówki informacyjnej w Nowym Jorku tzw. Polskiego Biura Informacyjnego PRIS stanowi jeszcze jeden dowód, że władze amerykańskie uznały szykany antypolskie za metodę swego postępowania wobec Polski.

Departament Stanu stwierdził, że nakaz zamknięcia PRIS-u jest represją w odpowiedzi na zlikwidowanie amerykańskiej służby informacyjnej tzw. USIS w Polsce. Trudno doprawdy o bardziej obłudne przedstawienie sprawy. Porównanie działalności Polskiego Biura Informacyjnego z działalnością USIS wystarczy dla zrozumienia, że mamy tu jeszcze jedną próbkę amerykańskich obyczajów w stosunkach międzynarodowych.

Polskie Biuro Informacyjne ograniczało się do informowania społeczeństwa amerykańskiego wyłącznie o osiągnięciach naszego przemysłu, o odbudowie Warszawy, o twórczym i pokojowym zapale z jakim naród polski buduje swoją przyszłość.

Zgoła odmienny obraz przedstawiała działalność USIS-u. Biuletyny tego ośrodka przepojone były nienawiścią do Polski Ludowej, a zamiast informować czytelników o stosunkach w Stanach Zjednoczonych uwagę swą poświęcały szkalowaniu Polski Ludowej, szkalowaniu państw obozu pokoju i demokracji.

Antypolska i antypokojowa działalność USIS była niejednokrotnie przedmiotem protestów ze strony władz polskich, ze strony polskiego społeczeństwa. Jedynie nietykalność dyplomatyczna chroniła pracowników tego ośrodka przed pociągnięciem do odpowiedzialności za stałe gwałcenie ustawy o ochronie pokoju.

Zakaz działalności USIS był aktem w pełni uzasadnionym tak z punktu widzenia zasad, jakie winny przyświecać państwom dla pogłębiania współpracy międzynarodowej i usunięcia groźby nowej wojny.

Ale właśnie dlatego, że zakaz działalności USIS utrudnia amerykańskim imperialistom realizowanie ich planów, Waszyngton postanowił wyzyskać zlikwidowanie placówki, opierającej swą działalność na oszczerstwach, by w sposób bezpodstawny zażądać zlikwidowania Polskiego Biura Informacyjnego.

Z decyzji władz amerykańskich przebija chęć niedopuszczenia do wiadomości społeczeństwa amerykańskiego słów prawdy o Polsce, dążenie, by naród amerykański, wychowany w klimacie kłamstwa, w klimacie psychozy wojennej nie miał możliwości przekonania się, że naród polski wszystkie swoje wysiłki poświęca sprawie budownictwa pokojowego.

Lęk przed prawdą — oto źródło bezprawia władz amerykańskich.

Ze sportu

Dwa nowe rekordy Polski

WARSZAWA. W zawodach treningowych kadry lekkoatletycznej ZS Gwardia, przebywającej w AWF na obozie przygotowawczym przed Spartakiadą, uzyskano kilka bardzo dobrych wyników.

W skoku wzwyż Ronczewska ustanowiła rekord Polski przechodząc wysokość 151,5 cm. Drugi rekord Polski ustanowiła Dejwor w rzucie granatem — 47,80.

W 10 rocznicę bohaterskiej śmierci E. Nikonowa

MOSKWA. W tych dniach minęła 10 rocznica bohaterskiej śmierci marynarza Floty Bałtyckiej ZSRR — E. Nikonowa.

Masy pracujące Estońskiej SRR i marynarze Floty Bałtyckiej czczą pamięć bohaterskiego żołnierza-patrioty. W Tallinie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Nikonowa.

Podczas obrony Tallina, 19 sierpnia 1941 r. ciężko ranny Nikonow dostał się w ręce wroga i po długich torturach, nie wydając tajemnicy wojskowej, spalony został żywcem przez najeźdźców hitlerowskich.

Wśród przyjaciół z całego świata

(Od specjalnego wysłannika AR)

Aleję Unter den Linden pełną barwnych flag, świateł, rozbrzmiewającą w dzień i w nocy nieprzerwanym gwarem młodzieży wszystkich kontynentów kończy Brama Brandenburska. Tuż za potężnymi kolumnami Brandenburger Tor jest już nie tylko inna część miasta, jest tu zupełnie inny świat. Tu zaczyna się zachodni sektor demokratyczny Berlina — miasto młodości, miasto szczęśliwej przyszłości młodzieży i dorosłych, miasto, w którym dziś młodzież całego świata manifestuje w imię obrony pokoju, w imię walki o lepszą przyszłość narodów. Z drugiej strony Berlin zachodni — niewielki fragment sztucznej, jedynej w historii granicy dzielącej jeden naród. Granica ta zbroczona jest krwią FDJ-towców i pionierów, bohaterskich chłopców i dziewcząt, których jedyną winą jest pragnienie udziału w światowym zlocie młodzieży, jest wola pokoju, zjednoczenia i szczęścia swej ojczyzny.

Tam, po drugiej stronie Bramy Brandenburskiej rośnie siła zagrażająca światu. Tu, w demokratycznym sektorze Berlina młodzież całego świata z całą młodzieżą niemiecką co dzień, co godzina manifestuje swą wolę walki z tą wrogą siłą.

Na Unter den Linden odbywają się codziennie, co chwila spotkania młodzieży całego świata, spotkania przyjaźni. Dokonuje się tu wymiana doświadczeń i uczuć młodzieży reprezentującej 104 narodów.

* * *

18-letni Joseph z Marsylii jest spawaczem w dokach marsylskich. Pracuje tylko dorywczo. Całymi tygodniami jest bez pracy. Pracy jest tylko wtedy więcej, kiedy do Marsylii przybywają statki przeznaczone do walki z narodem vietnamskim. Ale Joseph nie chce takiej pracy. I dlatego wraz z innymi dokerami Marsylii brał udział w strajkach przeciwko brudnej wojnie w Vietnamie. I dlatego razem z innymi towarzyszami cieszył się, kiedy jeden ze statków powracających z Vietnamu dla remontu krążył przez wiele dni od jednego portu francuskiego do drugiego i nigdzie robotnicy portowi nie chcieli go przyjąć. Joseph czeka niecierpliwie na spotkanie delegacji francuskiej z delegacją młodzieży z Vietnamu, które ma się niedługo odbyć.

On, Joseph, 18-letni doker, będzie miał możność powiedzieć swym kolegom z Vietnamu, że ani on ani naród francuski nie chce tej wojny.

Na to spotkanie niemniej niecierpliwie czeka młodziutka Colette, studentka prawa z Paryża. W rozmowie ze mną prosi przede wszystkim, żeby nie podawać jej nazwiska. Ujawnienie nazwiska grozi jej ostrymi represjami i w pracy i na uniwersytecie. Colette jest członkiem partii komunistycznej i Związku Młodzieży Francuskiej.

Aby móc ukończyć studia pracuje jako stenotypistka. Colette opowiada mi o ciężkiej walce, jaką toczy młodzież francuska przeciwko przygotowywaniu nowej wojny oraz przeciwko wszystkiemu, co niesie Francji niewola imperialistyczna. Mówi także o tym, że ona, Colette, po ukończeniu studiów nie będzie mogła znaleźć pracy i, że w tej sytuacji jest większość studentów. We Francji jest „za dużo" fachowców.

Mówi o wielkim strajku studentów paryskich, w czasie którego młodzież walczyła z policją i o tym także, że młodzież akademicka na paryskim uniwersytecie utworzyła szereg komitetów pokoju, że zebrała wiele podpisów.

Milczący dotychczas 17-letni Roger mówi o swej podróży do Berlina. Dopiero wczoraj przedarł się do Berlina, z Innsbrucka, gdzie przez 24 godzin on i jego koledzy siedzieli w wagonach, zamknięci przez amerykańską policję. W pewnej chwili — opowiada Roger — usłyszeliśmy przerażający krzyk. Okazało się, że jeden z naszych kolegów wydostał się jakimś sposobem z wagonu. Żołnierz amerykański bez chwili wahania przebił go bagnetem... a pan Truman wygłasza długie oświadczenia na temat „amerykańskiej wolności".

* * *

W tych dniach delegacja francuska spotkała się na wielkim stadionie sportowym z delegacją młodzieży włoskiej i niemieckiej. Joseph z Marsylii spotkał się tu z pewnością z młodym Angelo, robotnikiem z fabryki „Fiat", który wraz z robotnikami z innych zakładów w Turynie i całych Włoch brał udział w jednodniowym strajku na znak protestu przeciwko pobytowi Eisenhowera.

Colette z paryskiego uniwersytetu spotkała się z Ernesto, studentem fizyki z Turynu, który również, jak inni nie może liczyć na pracę po ukończeniu studiów. Na uczelni, w której studiuje Ernesto istnieje komitet pokoju, który pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju zebrał już 700 podpisów a zobowiązał się zebrać dalszych 1.100.

Młodzież włoska i młodzież francuska otaczają ciasnym kołem gospodarzy — młodzież FDJ. 17-letnia Waltraud Krum z Meklemburgii słucha uważnie. Waltraud pochodzi z Pomorza, została przesiedlona do Meklemburgii. Rodzice zginęli w czasie wojny. Waltraud jest sama z siostrą. Zarówno Waltraud jak i jej siostra może się oczywiście dalej uczyć i uczy się. Wie, że państwo jej pomoże, że zapewni jej takie warunki, ażeby mogła spokojnie skończyć szkołę.

* * *

Tysiące kilometrów od Kaesong w odświętnie przystrojonym Berlinie, delegacja amerykańska i kanadyjska spotkały się z bohaterską młodzieżą walczącej Korei.

Kim Gan-suk, młodziutka dziewczyna w wojskowym mundurze, pochodzi z południowej Korei. Od 3 lat walczy po bohatersku w ruchu partyzanckim. Jest dzielna i nie ustraszona. Tak mówią o niej wszyscy koledzy. Przez wiele miesięcy Kim walczyła z bronią w ręku przeciwko amerykańskim najeźdźcom. Dziś Kim przyciska do piersi wielkie bukiety kwiatów, którymi obsypali ją amerykańscy przyjaciele i całuje się z nimi. Kim nie może mówić ze wzruszenia. Wzruszenie również ściska gardło młodziutkiemu bohaterowi Republiki Koreańskiej imieniem Kim Gi-ok, który otrzymał zaszczytny tytuł za zestrzelenie 11 samolotów nieprzyjacielskich. Czy przewidywał, że znajdzie się w ramionach młodych Amerykanów, że wspólnie zbiorą się, ażeby dać wyraz swej woli pokoju, ażeby jeszcze raz oświadczyć, że ani naród amerykański ani naród koreański nie chcą wojny.

Młoda robotnica z Nowego Jorku trzyma w objęciach dziewczynę z Korei. Ta młoda Amerykanka niedawno została usunięta z pracy za to, że usiłowała na terenie swojej fabryki stworzyć komórkę związku zawodowego. Teraz prowadzi agitację pokojową wśród dokerów. Ale taka agitacja jest w USA przestępstwem. Każdej chwili młoda dziewczyna o śmiałych, szczerych oczach może zostać aresztowana. W jej ciężkiej walce festiwal berliński jest życiodajnym, krzepiącym zastrzykiem. Stąd czerpać będzie otuchę do dalszej pracy na rzecz pokoju.

* * *

W wielkiej alei rozbrzmiewa melodia hymnu młodzieży, pieśni o pokoju. Wiele tysięcy śpiewa ją wspólnie. Tu w Berlinie cementuje się wielka solidarność młodzieży, powstała ze zrozumienia, że młodzież całego świata ma jednego wspólnego wroga i że z tym wrogiem musi walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

K. Niedzielska.

Komunikat Urzędu Statystycznego RFSRR

Urząd Statystyczny RFSRR opublikował komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej w II-gim kwartale 1951 r.

Przytoczone w komunikacie liczby świadczą, że Federacja Rosyjska — pierwsza spośród 16 republik ZSRR, kroczy drogą nieustannego rozwoju gospodarczego.

Globalna produkcja przemysłu RFSRR wzrosła w porównaniu z II kwartałem roku 1950 o 14 proc. Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc.

Szczególnie wysokie wskaźniki wykonania planu osiągnęły przedsiębiorstwa ministerstwa miejscowego przemysłu opałowego. Wykonały one plan kwartalny w 112 proc.

Komunikat stwierdza, że przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego wykonały plan II kwartału 1951 r. w 103 proc., przemysłu mięsnego i mleczarskiego — w 102 proc. i przemysłu materiałów budowlanych — w 103 proc. Z nadwyżką wykonano zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej.

Nowe poważne osiągnięcia notuje RFSRR w rozwoju gospodarki rolnej. Obszary zasiewów wzrosły w br. o ponad 4 milionów ha. Znacznie rozszerzono obszary zasiewów pszenicy, buraków cukrowych, słonecznika, konopi i wielu innych kultur technicznych.

Kolejarze Przeworska przygotowują się do sprawnego wykonania przewozów jesiennych

Kolejarzy stacji Przeworsk dzieli zaledwie 5 tygodni od okresu przewozów jesiennych, kiedy nasilenie ruchu wagonowego osiągnie szczytowy punkt. Jest to czas nie długi i robotnicy oraz pracownicy służby ruchu, parowozowni, warsztatu naprawczego i ekspedycji towarowej, w oparciu o doświadczenia z ubiegłego roku, przygotowują się do wykonania zadań bieżących, większych niż w latach ubiegłych.

Dlaczego zadania przewozowe kolejarzy przeworskich są w roku bieżącym wyższe niż w latach ubiegłych?

Wynika to ze zwiększonej produkcji miejscowych zakładów — np. cukrowni, zakładów zbożowych i placówek centrali ogrodniczej, mięsnej i jajczarskiej. Wynika to również z rozbudowy tych zakładów, dla których przez stację Przeworsk dowożone są materiały budowlane i surowce.

Przewozy jesienne wzrosną o 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Zadania nie są więc łatwe. Aby je wykonać trzeba będzie pracować planowo.

DECYDUJE PRZESZKOLENIE ROBOTNIKÓW

Doświadczenia z lat poprzednich wykazały, że przy wzmożonych przewozach jesiennych sprowadzanie fachowców z innych stacji nie przynosi oczekiwanych wyników. Np. ustawiacze wagonów i manewrowi, nie znając terenu stacji, nie mogli w r. ub. wykazać pełnej sprawności.

Obecnie, odpowiedzialni pracownicy służby ruchu szkolą 3 dodatkowych manewrowych i opierając się na własnych kadrach uniezależniają się od niepewnej pomocy z zewnątrz.

Podobnie rozwiązano sprawę pełnej obsady ustawiaczy wagonów. — Przygotowując zastępców ustawiaczy, uzyskano rezerwę osobową na okres szczególnego nasilenia przewozów.

OBOWIĄZUJĄ PLANY OPERATYWNE

Pomyślny przebieg przewozów jesiennych zależy w dużym stopniu od zgodnej współpracy przedsiębiorstw — użytkowników z koleją. Sprawę tę unormowała uchwała Prezydium Rządu, która m. inn. wprowadza od 1 sierpnia operatywne planowanie pięciodniowe, zamiast — jak dotychczas — 1-dniowego.

Pierwsze trzy „pięciodniówki" przyniosły już pewne doświadczenia. Wskazują one, że kierownicy wielu przedsiębiorstw nie rozumieją znaczenia operatywnych planów 5-dniowych. Np. miejscowy oddział Centrali Mięsnej zamawia wagony do Bielska czy Bytomia, a załadowuje je do Prudnika i Wałbrzycha. Oddział Centrali Ogrodniczej uważa planowanie 5-dniowe za „złą konieczność" i robi co innego niż planuje, a Polskie Zakłady Zbożowe wiedząc, że przesyłki zbożowe mają pierwszeństwo, nadużywały tego przywileju i w ogóle nie opracowały planów operatywnych w pierwszej dekadzie bm.

Mimo tych poszczególnych braków widać wyraźnie — mówią pracownicy ekspedycji towarowej R. Pawłowski i F. Kosiba — że 5-dniowe plany operatywne usprawniają pracę. Teraz uczymy się na podstawie planów koordynować naszą pracę z przedsiębiorstwami i do przewozów jesiennych przystąpimy od tej strony przygotowani.

NAPRAWA WAGONÓW NA TORACH

Bardzo ważną rolę w wykonaniu zadań związanych z przewozami jesiennymi, odgrywa wykorzystanie wagonów.

Jak kolejarze Przeworska podeszli do tego zagadnienia?

Żelazną zasadą robotników stałej brygady naprawczej — CZESŁAWA WOJNAROWICZA, STANISŁAWA DYRKACZA i WIKTORA NAJSANKA — jest wykonanie drobnych remontów wagonów w tym samym dniu kiedy podstawiane są one na tory naprawcze.

Zasada ta zrodziła się i utrwaliła w toku zeszłorocznej kampanii jesiennej, kiedy przekonano się, że pozostawianie roboty na dzień następny nie upraszcza lecz gmatwa sprawę naprawy, ponieważ z każdym dniem przybywają nowe wagony.

Dlatego, kiedy obecnie stała brygada remontowa ma nawał pracy, przerzuca się do niej dodatkowych robotników i prace wykonuje na bieżąco.

Nawet wagony, które zdawało by się, wymagają remontu w warsztatach w Rzeszowie, robotnicy parowozowni Przeworsk również naprawiają na miejscu.

Organizacja partyjna niewątpliwie zwróci uwagę na tę inicjatywę, podtrzyma ją i rozwinie, by w okresie przewozów jesiennych stosować ją w najszerszym zakresie.

TRZEBA WZMOCNIĆ PRACĘ POLITYCZNO-MASOWĄ

W chwili obecnej praca masowo-polityczna organizacji partyjnej węzła kolejowego Przeworsk nie poprzedza przygotowań załogi do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych. Zagadnienie to nie było poruszane na zebraniach czy na odprawach grup partyjnych ani nie zajmowali się nim agitatorzy.

Czym się to skończy? Skończy się tym, że organizacja partyjna będzie musiała „rzucić do szturmu" wszystkie swe siły, aby załatać dziurę, kiedy np. w pewnym momencie parowozy nie będą podstawiane na czas. Jasne, że wtedy będzie trzeba osłabić walkę na innym odcinku produkcyjnego frontu. **Organizacja partyjna węzła Przeworsk musi pamiętać, że nie ma trwałych wyników gospodarczych bez stałej uporczywej pracy politycznej wśród załogi.**

Dlatego też przygotowania kolejarzy stacji Przeworsk do wykonania trudnych zadań w nadchodzących przewozach jesiennych wymagają od organizacji partyjnej wzmocnienia kierownictwa partyjnego. Chodzi tu przede wszystkim o poparcie oddolnej inicjatywy robotników, którzy już występują z takimi wnioskami jak np. odnowienie zapoczątkowanego w ubiegłym roku współzawodnictwa z załogą cukrowni w czasie kampanii buraczanej. Tę niezwykle cenną inicjatywę trzeba rozwinąć i umocnić i to jest zadanie Podstawowej Organizacji Partyjnej węzła Przeworsk. J.P.-w.

Zaopatrzenie wsi na jesienne siewy

Rząd Ludowy troszczy się o podniesienie dobrobytu wsi. Co roku chłopi otrzymują więcej maszyn i narzędzi rolniczych, więcej nawozów sztucznych, a ponadto dostają oni wielką pomoc finansową w postaci krótkoterminowych kredytów. Dlatego też stale podnosi się wydajność z hektara i widoczny jest rozwój mało i średniorolnych gospodarstw.

Na jesienną akcję siewną chłopi woj. rzeszowskiego zaopatrzeni zostaną w 347 nowych pługów, 2.310 kompletów bronowych i sprężynowych, 100 kultywatorów, 43.100 lemieszy do pługów i 19 tys. odkładnic.

Ilość kwalifikowanego ziarna siewnego została w tym roku poważnie zwiększona. Gminne spółdzielnie rozprowadzą 2.582 ton żyta, 1.608 ton pszenicy i 73 ton jęczmienia. Przydział ten pokryje całkowicie potrzeby naszego województwa. Z tej ilości 522 tony żyta, 218 ton pszenicy, 34.5 tony jęczmienia przeznaczone jest do sprzedaży za gotówkę dla spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw indywidualnych dotkniętych klęskami żywiołowymi oraz dla chłopów likwidujących odłogi.

Pozostali rolnicy mogą nabywać kwalifikowane ziarno siewne za zboże konsumcyjne w dwojaki sposób:

a) w ramach wymiany sąsiedzkiej w PGR - ach i spółdzielniach produkcyjnych za 110 kg ziarna konsumcyjnego rolnik otrzymuje 100 kg ziarna kwalifikowanego,

b) w gminnych spółdzielniach lub PZGS - ach za 100 kg zboża nasiennego musi dać 100 kg zboża konsumcyjnego i ponadto dopłaca 10 proc. gotówką.

Zaznaczyć należy, że zboża nasienne dostosowane są do wymogów glebowych i klimatycznych poszczególnych gmin (rejonów).

Centrala Nasienna przystąpiła już do skupu kwalifikowanych zbóż. Jednak zarządy PGR-ów do tej pory nie podały jeszcze dokładnego tonażu odmian zbóż kwalifikowanych, które posiadają w magazynach i mają dostarczyć na siewy. Utrudnia to w pewnym stopniu terminowe zaopatrzenie chłopów. Sprawę tę należy jak najszybciej uregulować.

Kontrahenci zbóż nasiennych korzystają w pierwszym rzędzie z kredytów, nawozów sztucznych i ziarna siewnego. Zaś za dostarczone zboże nasienne z tegorocznych omłotów otrzymują wyższą cenę. Oprócz bowiem ustawowej ceny kontrahent dostaje dodatkowo za kwalifikację 10 proc., a za terminową sprzedaż 5 proc. Dostawę zbóż nasiennych wlicza się na poczet wymiaru w akcji planowego skupu.

W celu zabezpieczenia bazy nasiennej na przyszły rok oraz pokrycia potrzeb przemysłu w jesiennej akcji siewnej przewidziana jest kontraktacja 550 ha pszenicy, 1.085 ha żyta, 3.300 ha rzepaku ozimego i 60 ha wyki ozimej. Chłopi winni zatem przystąpić masowo do kontraktacji i siewu zbóż kwalifikowanych oraz roślin przemysłowych, których uprawa przyczyni się wydatnie do podniesienia przychodowości ich drobnych gospodarstw.

Na ochronę zbóż przed szkodnikami rozprowadzi się 41.363 kg zaprawy suchej. Ilość ta zupełnie wystarcza na jesienne siewy. Zaprawa jednak przynosi pożądany skutek jeżeli jest fachowo zastosowana. Umożliwi to 726 zaprawiarek rozmieszczonych w 551 punktach.

Na terenie naszego województwa przystąpiono już do rozprowadzania kredytów. Z ogólnej sumy 2.400 tys. złotych przeznaczonych na siew i orkę rozprowadzono zaledwie ponad 2 proc., a z sumy 2.040 tys. złotych, przeznaczono i na zakup nawozów sztucznych — około 2 proc. Terenowe ogniwa ZSCh winny energiczniej przystąpić do rozdziału tych sum, uwzględniając potrzeby biedoty wiejskiej i średniaków.

Z drugiej strony ZSCh winien zwrócić uwagę na celowość zużycia tych kredytów.

Chłopi, nie czekając rozpoczęcia siewów winni wcześniej zaopatrywać się w potrzebne artykuły gospodarcze. Łatwiej im potem będzie przeprowadzić całość jesiennych robót w polu.

J. Trawka.

Laureaci Państwowej Nagrody Zespołowej III stopnia w woj. rzeszowskim

W sali odczytowej Instytutu Naftowego w Krośnie odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia Państwowej Nagrody Zespołowej III stopnia w dziale postępu technicznego. Laureatami nagrody zostali: mgr WŁADYSŁAW HAJEC — główny odkrywca jodu w solankach oraz asystenci: ZOFIA BABUD i MIECZYSŁAW SOLECKI.

Prezydium Rządu RP przyznało nagrodę w wysokości 20 tys. zł. za opracowanie metody otrzymywania jodu i bromu z solanek naftowych. Jest to jedna z ukończonych programowych prac naukowo-badawczych Instytutu Naftowego.

W imieniu laureatów na uroczystości przemawiał mgr Hajec — składając podziękowanie dyrekcji Instytutu i kierownictwu Zakładu Mechaniki Naftowej za pomoc udzieloną laureatom w czasie prac naukowo - badawczych.

Dębicka PSS „Robotnik"

w służbie mas pracujących

Jedną z największych placówek handlu spółdzielczego w Dębicy i powiecie jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik". W dniu 1 stycznia ub. r. spółdzielnia liczyła 2,133 członków, ale dzięki akcji werbunkowej liczba ta wzrosła o 1,118 osób. Do znacznego usprawnienia działalności placówki przyczyniły się zorganizowane komitety członkowskie przy punktach handlowych. Do najbardziej aktywnych należą komitety przy sklepie Nr 13 i 14 oraz przy gospodzie Nr 1 w Dębicy.

W ramach działalności społecznej i samorządowej uruchomiono dla członków spółdzielni wypożyczalnię sprzętów gospodarstwa domowego, zorganizowano 21 pokazów racjonalnego żywienia, uruchomiono poradnię gospodarstwa domowego, zorganizowano kurs trykotarski kroju i szycia itp.

Wraz z szybkim rozwojem sieci punktów sprzedaży detalicznej jak i zakładów produkcyjnych, wzrosła liczba zatrudnionych pracowników, a w związku z tym wyłoniła się konieczność szkolenia kadr. Na kursach centralnych przeszkolono 25 osób, które objęły odpowiedzialne stanowiska oraz zorganizowano specjalny kurs dla 31 kierowników sklepów. Drogą awansu społecznego wysunięto 18 robotników na kierownicze stanowiska.

Wielką wagę przywiązuje placówka do współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, w którym biorą udział 134 osoby. Do przodowników pracy należą: **Anna Kochan, Janina Niemiec, Halina Stasicka, Władysława Michoń, Franciszek Rosada, Zdzisław Rak,** którzy przekroczyli normy od 120 do 200 proc.

O rozwoju spółdzielni „ROBOTNIK" świadczą najlepiej powstające punkty sprzedaży oraz zakłady produkcyjne: 18 spożywczych, 2 tekstylne, 1 żelazno-elektrotechniczny, 1 gospodarczy, 1 artykułów chemicznych 1 cukierniczy, 1 galanteryjny, 1 konfekcyjny, 1 skórzany i obuwniczy, 1 skład węgla, 2 piekarnie o wysokiej zdolności produkcyjnej, 1 wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa oraz 2 gospody spółdzielcze.

Plan obrotu towarowego za 1950 r. wykonano w 113 proc., a w stosunku do roku 1949 obroty wzrosły o 75 proc. Piekarnie wykonały plan w 130 proc. W zakresie zbiorowego żywienia wykonano plan w 214 proc.

Z kredytów inwestycyjnych na 1950 r. urządzono: sklepy, gospodę, przeprowadzono remonty i adaptację sklepów oraz piekarń, zakupiono środki transportowe itp. Na inwestycje wydatkowano ogółem 134.851 zł. Należy nadmienić, że dzięki wprowadzeniu gospodarczego systemu wykonania pewnych inwestycji i remontów placówka osiągnęła poważne oszczędności. (5724)

Jag.

Liceum kolbuszowskie przed nowym rokiem szkolnym

Państwowe Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej przygotowuje się do nadchodzącego roku szkolnego.

Staraniem Podstawowej Organizacji Partyjnej i Komitetu Rodzicielskiego utworzono przy Liceum komisje celem przygotowania odpowiednich mieszkań dla uczniów pozamiejscowych, gdyż istniejący na terenie miasta internat nie może pomieścić tak wielkiej liczby zamiejscowej młodzieży. Komisje te wyszukują odpowiednie pokoje i tą drogą zapewnią około 70 mieszkań dla młodzieży dochodzącej.

Na podkreślenie zasługuje czyn członków Komitetu Rodzicielskiego, którzy rozumiejąc znaczenie rozbudowy Liceum zwieźli żwir i piasek pod budynek gospodarczy oraz naprawili zniszczone stoły i ławki, zaoszczędzając w ten sposób 2,300 złotych. (5764)

M. Szwanenfeld

Bojanów otrzymał Ośrodek Zdrowia

Jedna z najbiedniejszych gmin w pow. niżańskim — Bojanów otrzymała w tych dniach nowowyremontowany budynek, w którym mieścić się będzie Ośrodek Zdrowia. Budynek ten, siedziba b. obszarnika Komorowskiego dziś służyć będzie ludziom pracy jako punkt leczniczy.

Utworzenie Ośrodka Zdrowia w Bojanowie — to poważny krok naprzód na drodze do podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców gminy.

Mieszkańcy Bojanowa proszą o przydzielenie lekarza do miejscowego Ośrodka Zdrowia. (5787).

B. Socha

Tę sprawę należy już załatwić!

W dniu 21 lipca br. kilkunastu pracowników gminnej spółdzielni „SCh" w Rudniku otrzymało z prezydium GRN pismo (uzgodnione z zarządem gminnej spółdzielni) z poleceniem udania się w dniu 23 lipca do Jarosławia na odprawę szkoleniową.

Pracownicy gminnej spółdzielni stawili się w oznaczonym czasie na konferencję. Gdy jednak przyszło do zwrotu kosztów podróży i diet — rozpoczęły się nieporozumienia. Ani prezydium GRN ani gminna spółdzielnia „SCh" nie chcą zwrócić im kosztów podróży i diet. Przewodniczący prezydium twierdzi, że sprawę tę winna załatwić gminna spółdzielnia, zaś prezes gminnej spółdzielni tłumaczy, że bawiący tu niedawno inspektor CRS powiedział mu, iż sprawa ta należy do prezydium GRN.

W rezultacie takiego „załatwiania sprawy" pracownicy gminnej spółdzielni „SCh" w Pruchniku do dziś nie otrzymali jeszcze zwrotu kosztów podróży i diet.

Czas najwyższy, aby prezydium GRN i gm. spółdz. „SCh" zaniechały sprzeczki na ten temat i załatwiły sprawę spółdzielców z Pruchnika. (5734)

K. Tuleja

Młodzież szkolna zwiedziła Podkarpacie

Wydział Oświaty przy Prezydium WRN w Rzeszowie zorganizował dla 15 najwybitniejszych aktywistów SKS z terenu województwa rzeszowskiego szkoleniowy obóz wędrowny. Celem obozu było przeszkolenie aktywnych członków SKS na przodowników krajoznawstwa i turystyki. Uczestnicy obozu po jego zakończeniu zajmą się organizacją turystyki i krajoznawstwa na terenie szkół.

Oprócz zajęć teoretycznych uczestnicy obozu zwiedzali omawiane na wykładach obiekty. M. inn. zwiedzili: Gorlice, Szymbark, Siary, Biecz, Jasło, Warzyce, Jaszczew, Jedlicze, Żarnowiec, Krosno, Zamek Odrzykoński, Korczynę, Muzeum w Sanoku i przełom Sanu pod Mrzygłodem.

Inicjatywa i młodzieńczy zapał uczestników, rekrutujących się z dziesiątych klas szkół ogólnokształcących i drugich klas liceów pedagogicznych z Jarosławia, Sanoka, Gorlic, Jasła, Krosna i Rymanowa wskazują na to, że w nowym roku szkolnym akcja turystyczno-krajoznawcza w szkołach będzie postawiona na właściwym poziomie. (Kr-1426)

Franciszek Półchłopek
koresp. N. Pdkp.

Trzeba zająć się sprawą ob. Zawady

W sklepie gminnej spółdzielni „SCh" w Tuczempach w pow. jarosławskim panują kumoterskie stosunki, o czym świadczy poniższy fakt. **Ob. Franciszek Zawada,** mieszkaniec tej gromady, udał się w dniu 17 ub. m. do sklepu, aby zakupić obręcze na okucie kół u wozu. W tym czasie sklep otrzymał przydział nowych obręczy. Ale ob. Zawada nie mógł ich kupić, gdyż dla niego już ich brakło. Inni zaś otrzymali więcej obręczy, niż było im potrzeba. I tak np. **ob. Antoni Konik** kupił aż sześć sztuk, gdy tymczasem na okucie wozu wystarczą cztery.

Mimo kilkakrotnych interwencji w tej sprawie i zapewnienia, że obręcze będą — ob. Zawada dotąd nie mógł ich nabyć.

Sprawą tą winien zainteresować się zarząd gminnej spółdzielni „SCh" w Muninie i pouczyć pracowników sklepu w Tuczempach, jak należy rozdzielać artykuły przemysłowe. (5505)

(fz)

Jasło odbudowuje się

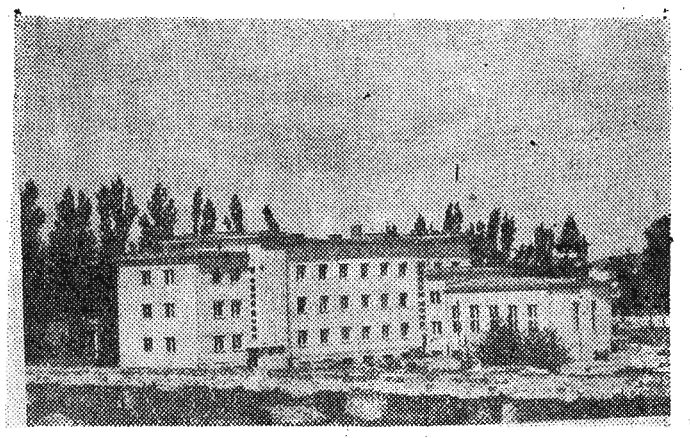

Niedawno został wykończony i oddany do użytku piękny nowoczesny budynek, w którym mieści się Wydział Finansowy przy Prezydium PRN w Jaśle.

W rzeszowskiej CJD

zakończono sezon wylęgowy

Hodowla kurcząt prowadzona przez Centralę Jajczarsko-Drobiarską w Rzeszowie rozpoczęta w dniu 15 lutego br. zakończona została planowo w dniu 20 lipca br. i wykonana w 146 proc. W 10 powiatach stacje wylęgowe wyposażone w aparaty wylęgowe, które mieszczą około 58.000 sztuk jaj, osiągnęły dobre wyniki w czasie sezonu.

Do stacji wylęgowych dostarczono jaj od kur karmazynów i zielononóżek, czyli najlepszych ras.

Wyhodowane w sztucznych wylęgarniach pisklęta znajdowały wielu nabywców — z rozprowadzeniem więc nie było trudności. Hodowcy bowiem rozumieją, jakie korzyści daje sztuczny wylęg. Odbiorcami piskląt były PGR-y, które pobrały ich 25 proc., zespoły hodowlane — 20 proc., spółdzielnie produkcyjne — 2 proc., dostawcy jaj wylęgowych — 13 proc., mało i średniorolni chłopi — 40 proc.

Stacje wylęgowe podczas ostatniego sezonu prowadziły współzawodnictwo, w którym pierwsze miejsce zajęła wylęgarnia w Jarosławiu uzyskując najlepsze wyniki w procencie lęgów: 73,5 proc. Drugie miejsce uzyskała stacja wylęgowa w Jaśle — 73,1 proc., trzecie — wylęgarnia w Gorlicach, zdobywając 70,5 proc.

Za dobre wyniki we współzawodnictwie stacja wylęgowa Jarosław otrzymała wojewódzką nagrodę, przyznaną przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspozytura CJD otrzymała 11 sztuk nowych aparatów wylęgowych, wyprodukowanych w Polsce, o łącznej pojemności 40 tys. komór lęgowych (w roku ubiegłym stacje prowadziły lęgi w starych aparatach produkcji niemieckiej i amerykańskiej), w które zaopatrzone zostanie 7 nowych stacji wylęgowych. W roku następnym będzie więc na terenie woj. rzeszowskiego czynnych 17 stacji wylęgowych. Każdy powiat będzie posiadał własną wylęgarnię.

Wylęg piskląt w roku 1952 wzrośnie o 100 proc. w stosunku do sezonu ubiegłego — tak, że potrzeby odbiorców naszego województwa zostaną zaspokojone w 75 proc. a w roku 1953 — w 100 proc. (5811)

Nie zaniedbujmy walki ze stonką

Oceniając dotychczasowy przebieg akcji przeciwstonkowej na terenie pow. niżańskiego, należy stwierdzić, że była ona niezadowalająca. Akcja ta należycie opracowana została przez prezydium PRN, natomiast prezydia gminnych i miejskich rad narodowych w Jeżowem, Bojanowie, Nisku i Ulanowie zaniedbują tę sprawę. Nie organizują one zebrań przedlustracyjnych i nie kontrolują przebiegu samej akcji w terenie.

Za przykładem prezydiów rad narodowych idą sołtysi. Sołtys gromady Pysznice „stwierdził", że akcja przeciwstonkowa w okresie robót polnych — przeszkadza w pracy.

Z należytym zrozumieniem do akcji przeciwstonkowej podeszły jedynie prezydia rad narodowych w Rudniku, w Jarocinie i Kamieniu.

W związku ze zbliżającą się obecnie masową lustracją należy wzmóc szeroko akcję propagandową i przeprowadzić dokładną kontrolę, aby nie dopuścić do przezimowania stonki. Zaniedbujący tę akcję winni być bezwzględnie pociągnięci do odpowiedzialności. (5786).

B. Socha
koresp. N. Rz.

Trybuna Czytelników

GDZIE JEST PELERYNA?

W ramach przydziału służbowego pracownicy Służby Ochrony Kolei otrzymują peleryny przeciwdeszczowe. Pracownik SOK, ob. Stanisław Semik, w maju 1950 r. został skierowany na 6-miesięczny kurs dyżurnych ruchu do Krakowa i dlatego peleryny nie otrzymał.

Po skończonym kursie ob. Semik został mianowany dyżurnym ruchu w Rudnej Wielkiej i zwrócił się do referenta mundurowego PKP w Rzeszowie z prośbą o wydanie płaszcza. Jakież było zdumienie ob. Semika, kiedy dowiedział się, że w jego kartotece jest odnotowane wydanie peleryny przez SOK. Zdumienie doszło do szczytu, kiedy jednocześnie oznajmiono mu, że w czasie jego nieobecności należność za pelerynę SOK potrącił z jego poborów jeszcze w październiku 1950 r.

Ob. Semik interweniował w referacie mundurowym PKP, ale otrzymywał odpowiedzi wykrętne. Udał się więc do naczelnika stacji Rzeszów i tu usłyszał tajemniczą odpowiedź: „Jak się chce kogoś uderzyć, to się znajdzie". Co chciał przez to „wyjaśnić" ob. naczelnik, nikt nie wie. Nikt też nie wie, gdzie jest peleryna, odnotowana w kartotece ob. Semika i zapłacona bez jego wiedzy... przez niego.

Może władze PKP w Rzeszowie zechcą odpowiedzieć na to pytanie? (2528).

PKS NA LINII KROSNO — IWONICZ ZDRÓJ NIE SPEŁNIA SWEGO ZADANIA

Poważną bolączką wczasowiczów, którzy udają się do Iwonicza-Zdroju jest dojazd z Krosna autobusem PKS.

Autobusy PKS na tej linii stale przychodzą z opóźnieniem. Np. dnia 6. VII. czekano na autobus od godz. 10 do 15. Należy pamiętać, że dojeżdżający do Iwonicza pasażerowie, to ludzie przeważnie chorzy i w dodatku zmęczeni daleką podróżą. Przy tym na przystanku nie ma poczekalni, ani nawet ławek. Jest wprawdzie poczekalnia na stacji kolejowej, ale podróżni obawiając się, aby autobus — „niespodzianka" nie odjechał wolą czekać na ulicy. Pasażerowie skarżą się także na obsługę PKS, która jest arogancka i nieżyczliwie ustosunkowana do podróżnych.

Domagamy się w interesie dobra kuracjuszy, aby kierownictwo Ekspozytury PKS w Rzeszowie zajęło się nareszcie uzdrowieniem stosunków panujących w oddziale PKS — Krosno. (2382)

KŁOPOTY PODRÓŻNYCH NA LINII PRZEMYŚL — RZESZÓW

Podróżni na linii Przemyśl — Rzeszów odczuwają brak dostatecznej ilości przedziałów dla palących.

Sytuacja staje się naprawdę przykra podczas dyżuru konduktora Jana Matysa z Przemyśla. Konduktor sieje popłoch wśród strwożonych pasażerów przez swoje krzyki, ostre i niezbyt wybredne uwagi, ściąganie kar pieniężnych itp. Na zapytanie podróżnych, gdzie są wagony dla palących, pada krótka odpowiedź: „Należy poszukać". Prawie na wszystkich wagonach natomiast są wywieszone tabliczki „Dla niepalących".

Dyrekcja Okręgowa PKP w Krakowie winna zainteresować się tą sprawą i wydać zarządzenie zmiany tabliczek. (2341)

SIERPIEŃ

21

Wtorek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 1 ul. 3 Maja 16.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10. tel. 08.

PRZEMYSL
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 63, ul. Stalingradzka 3.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 13 tel. 300.
Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 333

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29. tel. 290.

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150. tel. 90

KROSNO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Staszica 4 tel. 99.
Straż Pożarna: Rynek 1, tel. 88.

SANOK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Daszyńskiego 15, tel. 5

JASŁO
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3 tel. 111

kino

RZESZÓW — Apollo: Rodzina Sonnenbrucków (godz. 18 i 20)
RZESZÓW — Zachęta: Złote jezioro (godz. 17,30 i 19,30)
PRZEMYŚL — Bałtyk: Eksperyment dr Ehrlicha
PRZEMYŚL — Olimpia: Samotny jagiel
JAROSŁAW — Gdynia: Wielkopańskie hulanki
ŁAŃCUT — Znicz: Baryłeczka
PRZEWORSK — Bałtyk: Śluby kawalerskie
DĘBICA — Uciecha: Podróże Gulliwera
LUBACZÓW — Melodia: Stiepan Razin
GORLICE — Wiarus: Jubileusz

W kilku wierszach

W świetlicy PGR Stubno panuje niechlujstwo i brud. Nikt nie zatroszczy się jakoś o uprzątnięcie i doprowadzenie jej do należytego wyglądu. Na ziemi leżą flaszki z wina, a obok nich beczka po wypitym piwie. Na jedynym brudnym stole pełno wyschniętych kawałków chleba, na ścianach pajęczyny i kurz od którego płótna dekoracyjne są aż popielate. Deski podłogi pokryte są warstwą błota i przypominają udeptane z ziemi klepisko. W powietrzu unoszą się opary ze skwaśniałego wina i piwa. Taki stan zastaliśmy w dniu 15 bm.

Uważamy, że trzeba natychmiast świetlicę tę doprowadzić do właściwego porządku. Zająć się powinno tym przede wszystkim koło ZMP, nie zapominając o obowiązku organizowania w świetlicy życia kulturalnego z wykluczeniem wszelkiego rodzaju pijatyk.

T. K.

W gromadzie Borowa (pow. Dębica) rozebrano zniszczony most na miejscowej rzece. Prace przy budowie nowego mostu miały być od razu rozpoczęte. Upłynęły jednak 2 miesiące a mostu jak nie ma, tak nie ma. Brak mostu utrudnia ogromnie chłopom zwózkę zboża z pól.

Prezydium GRN w Czarnej winno niezwłocznie przystąpić do budowy mostu w gromadzie Borowa. (5695)

Fr. Augustyn

*

Prezydium MRN w Pilźnie dotychczas jeszcze nie zainstalowało na terenie miasta głośników radiowych, mimo że otrzymało je wraz z odpowiednią aparaturą radiową już rok temu. Na ten cel były również przyznane fundusze. **Mieszkańcy Pilzna zapytują, jak długo jeszcze czekać będą na zainstalowanie głośników ? (5578)**

Prenum zakład 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i dział kulturalny—16-03 dział partyjny i dz. rolny —13-98, dział korespondentów robotniczo- chłopskich — 15-54, dział depeszowy, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I p.) — 18-56. Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch" — 18-80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedz. od godz. 11 — 12. Oddziały „Nowiny Przemyskie"— Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6. tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne —Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12233